

# Kiedy wierzymy, że w Gdańsku wydarzyła się wielka historia, wówczas świat wierzy nam

**Z Pawłem Adamowiczem, prezydentem Gdańska rozmawia Jarosław Zalesiński**

**Znów przekonujemy się, jakim kapitałem Gdańska, jest jego najnowsza historia.**

Cały czas stojmy przed takim wyzwaniem, jak tę historię dumną, radosną i z happy endem, przekadać na przekaz współczesności. Odbывая się w Gdańsku przez kilka najbliższych dni Forum Młodych jest jedną z odpowiedzi na pytanie, jak to należy dzisiaj robić.

**A co Pan odpowie tym, którzy mówią – budujmy pozycję miasta na tym, co jest teraz, a nie na tym, co było kiedyś.**

Nie ma między jednym i drugim sprzeczności. Wierzę zresztą, że i ci, którzy dziś krytykują budowanie na historii, kiedyś dostrzegą wagę naszego wspólnego dziedzictwa solidarności. Ono będzie ważne również w XXII wieku. Jest przecież doświadczeniem uniwersalnym, które narodziło się tutaj, w Gdańsku, w Polsce. Trzeba je więc również odczytywać tu i teraz.

**Sprzeczności nie ma może i dlatego, że trzeba było wybudować tak nowoczesne centrum na Ołowiance, żeby było gdzie takich gości przyjąć, ale bez jubileuszu Watęsy do Gdańska by oni nie przyjechali.**

A kiedy podjęliśmy decyzję o budowie centrum kongresowego na Ołowiance, też pojawiło się sporo głosów krytycznych, powtarzających – a po co nam to. Mamy chyba w Gdańsku, może i w Polsce, jakiś kłopot z naszymi aspiracjami. Są one czasem bardzo duże, a z drugiej strony boimy się podjęcia działań, dzięki którym

można by te aspiracje realizować. Z kolei kiedy zaczynamy je realizować, różni malkontenci od razu próbują nas sdygnąć za nogi w dół.

**W tym samym centrum**

**na Ołowiance Zbigniew Brzeziński rzucił kiedyś myśl, żeby zorganizować kongres Gdański, światową debatę o problemach globalnej polityki. Czy to na miarę naszych aspiracji?**

Kiedy popatrzymy na rok 2000, gdy do Gdańska na dwudziestą rocznicę powstania Solidarności

przybyło kilkunastu premierów i wiele innych ważnych postaci, potem na rok 2005, kiedy przyjechało już kilkadziesiąt tej rangi osobistości, polityków i intelektualistów...

**I popatrzymy teraz na jubileusz Nobla Lecha Watęsy...**

Na to wielkie wydarzenie, przyciągające dzisiaj uwagę europejskiej opinii publicznej, możemy spokojnie sobie powiedzieć, że Gdańsk już stał się miejscem ważnych politycznych i społecznych wydarzeń. To już się dokonało. A może stać się miejscem jeszcze ważniejszych debat



**Paweł Adamowicz**

o sprawach Europy i całego świata. Bo tu wydarzyła się wielka historia. Jeśli jednak sami w to nie wierzymy, to świat nam nie uwierzy.

D7.2

5 XII 08